

Przy kominku – Biesiada

Spośród starych płyt gramofonowych
Jedną najpiękniejszą znam
Czasem kiedy wieczór jest zimowy
Tę niemodną płytę sobie gram
Zdaje mi się wtedy że wróciłeś
I wróciła młodość moja znów
Snuje się za nami słowo miłość
Najpiękniejsze spośród wszystkich słów

Przy kominku
Mrok zapadł szary jak mgła
Przy kominku
Piosenkę starą ktoś gra
Powracają
Wspomnienia z dawnych tych dni
Gdy po raz pierwszy kocham Cię
Mówiłeś mi

Patrze na pożółkłe fotografie
I uśmiecham się wśród łez
Dziś już wytłumaczyć nie potrafię
Czemu mi tak źle bez Ciebie jest
Stara płyta kręci się i szumi
Jest pęknięta tak jak serce me
Serce co zapomnieć już nie umie
I z daleka pożegnanie śle

Przy kominku
Mrok zapadł szary jak mgła
Przy kominku
Piosenkę starą ktoś gra
Powracają
Wspomnienia z dawnych tych dni
Gdy po raz pierwszy kocham Cię
Mówiłeś mi



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych